

Ada Fijał, Chwila by

Chwila była przed zmrokiem, powiedziałam "bądź zdrów"
Popatrzyłam zimnym wzrokiem i odeszłam bez słów
Rok popłynął za rokiem, aż ujrzałam cię znów
Ile listów nie wysłanych, ile bólu w nocy piekle
Ile nocy przepłakanych, a teraz - ach, jakie szczęście
Ale chłodno uśmiechnięta, obojętna na twe słowa
I "nic nie wiem", "nie pamiętam", taka jest nasza rozmowa
O nie wierz mym oczom, nie słuchaj mych słów
Mnie zmysły tak mroczą, że widzę cię znów
Najmilszy - nie starczy mi łez
Nie spełnione me kochanie przepłakane jak pieśń
Muszę odejść przed zmrokiem,
Znowu powiem "bądź zdrów"
Znowu spojrzę obcym okiem
I odejdę bez słów
Rok popłynie za rokiem, gdy zobaczę cię znów
Któż by inny jak my dwoje
My tak czyści w swej miłości
Przecież ja przy tobie stoję
Bolesny śnie mej młodości
Szczęście moje nieszczęśliwe, piosnko ma nie zaśpiewana
Miłości ma nie wykochana i życie moje nieżywe
Pójdziemy w dwie strony, "bądź zdrowa", "bądź zdrów"
Mój miły stracony dla życia, dla snów
Najmilszy - nie starczy mi łez
Niespełnione me kochanie przepłakane jak pieśń